

WPROWADZENIE

O miejscu metafizyki w filozofii

Kiedy w I wieku przed Chrystusem Andronikos z Rodos wprowadził nazwę „τὰ μετὰ τὰ φυσικά” [ta metá ta physiká] na oznaczenie czternastu ksiąg Arystotelesa umieszczonych w zbiorze jego dzieł – „po fizyce”, wyrażenie to miało oznaczać specyficzną dyscyplinę badawczą, która nie utożsamia się ani z matematyką, ani z żadną z nauk przyrodniczych. Tak rozumiana nauka „rozważa – według słów Arystotelesa – byt jako byt oraz to, co przysługuje mu w sposób istotny [...]. Żadna inna bowiem [nauka] poza nią nie rozpatruje w ogólności bytu jako bytu, lecz wyodrębniając jakąś jego dziedzinę, rozważa to, co przysługuje mu w danym aspekcie” (*Metafizyka*, 1003 a 20–26). Charakteryzowana w ten sposób przez Filozofa nauka – metafizyka – miała więc oznaczać filozoficzny namysł dotyczący realnie bytujących rzeczy (φύσις [physis] – świat natury), swoim zakresem badań obejmuje całość świata i całość rzeczy (τὰ ὄντα [ta onta]), a celem tych badań jest docieranie do prawdy (θεωρία [theoría]) o pierwszych i ostatecznych przyczynach (zasadach) bytowania wszechrzeczy.

W ten sposób termin „metafizyka” został ściśle określony i odniesiony do dociekań filozoficznych, które zainicjował Arystoteles. Dociekania te były nakierowane na rzeczywistość świata dostępnego w doświadczeniu zmysłowo-intelektu-

alnym, a więc na tę samą rzeczywistość, jaką zajmuje się filozofujący fizyk czy matematyk, z tą jednak różnicą, że o ile fizyk i przyrodnik odkrywają jakościowe bogactwo tej rzeczywistości, matematyk ilościowe, to metafizyk musi wniknąć najgłębiej w naturę tych rzeczy, w ich istotę, i odkryć w nich to, dzięki czemu bytują i dzięki czemu są tym, czym są – dotrzeć do ostatecznej przyczyny bytowania wszechrzeczy. Metafizyka tym różni się od innych dziedzin wiedzy, że jest nauką odczytującą prawdę o naturze rzeczy i wewnętrznych oraz zewnętrznych przyczynach ich istnienia.

Arystotelesowska metafizyka nie jest jakąś „transfizyką” ani tym bardziej „teodyceą”, która za swój przedmiot miała by rzeczywistość „ponad” czy „pozazmysłową” – jak to sugerują jedni, ani nie jest drogą do „samowyzwolenia” człowieka – jak chcieliby inni. Metafizyka – w jej podstawowym znaczeniu, jakie nadał jej Arystoteles – jest nauką „empiryczną” (realistyczną), gdyż jej przedmiotem jest rzeczywistość fizyczna, jest także nauką teoretyczno-kontemplacyjną ($\theta\epsilon\omega\rho\iota\alpha$) – gdyż jej celem jest dotarcie do prawdy i kontemplacja prawdy dla niej samej (*scire propter scire*), prawdy, którą rozum odczytuje w rzeczach danych w doświadczeniu zmysłowo-intelektualnym.

Metafizyk, dzięki autonomicznym metodom poznania (np. abstrakcji metafizycznej, separacji metafizycznej) może odkryć

w istniejącym świecie przedmiotów, roślin, zwierząt i ludzi coś więcej niż przyrodnik czy matematyk.

Tym „więcej” metafizyki jest:

- odkrycie przyczyn istnienia bytów;
- wyodrębnienie ich powszechnych (transcendentalnych) właściwości, takich jak bycie prawdą, dobrem i pięknem;
- dotarcie do pierwszych praw metafizycznych (tożsamości, niesprzeczności, wyłączonego środka, racji bytu i celowości) odsłaniających fundamenty porządku racjonalnego;

– wyodrębnienie wewnętrznych złożań bytów, odslaniających strukturę i naturę bytów, takich jak materia i forma, istota i istnienia, ciało i dusza, akt i możność, substancja i przypadłość;

– odkrycie uprzączynowanego i analogicznego sposobu bytowania rzeczy, co stanowi podstawę uformowania teorii poznania przączynowego i analogicznego oraz dotarcie na terenie filozofii do prawdy o stworzeniu świata *ex nihilo*.

To wszystko stanowi owo „więcej”, które dostrzec może tylko metafizyk, a co pozwala człowiekowi dogłębnie zrozumieć poszczególne byty, a poprzez nie całą rzeczywistość.

Tak długo, jak długo filozofia zajmowała się badaniem istniejącego świata roślin, zwierząt, ludzi i rzeczy, słowo „metafizyka” było synonimem słowa „filozofia”.

Z czasem słowo „metafizyka”, jak i typ badań filozoficznych reprezentowany przez ten termin zatraciły swoje źródłowe znaczenie. Za sprawą Wolffa nazwę „metafizyka” zaczęto zastępować nazwą „ontologia”, a za sprawą Kanta metafizykę wydziedziczono z prawa bycia nauką, redukując ją do swoiście rozumianej antropologii. Z kolei Suárez, a później Kartezjusz, klasyczny przedmiot badań filozoficznych, którym była – transcendentna w stosunku do podmiotu poznającego – realna rzeczywistość, zastąpili immanentną dla podmiotu poznającego jej reprezentacją, to znaczy ideą obecną w świadomości lub sensem pojęć wyrażonych w języku. Problematykę metafizyczną zastąpiono problematyką teorio-poznawczą.

Zabiegi te odbiły się negatywnie na samej filozofii, a także na całej kulturze, u podstaw której zawsze stoi filozofia. Skutkiem tego jest wdzierający się do kultury nihilizm teoretyczny i praktyczny w postaci szerokiego i wielokierunkowego nurtu postmodernizmu – który w swej istocie jest zaprzeczeniem tego, czym jest i czym powinna być filozofia.

Dziś spotykamy się z dwiema odmiennymi postawami w odniesieniu do nazwy „metafizyka” oraz do samej metafizyki.

Pierwsza z nich charakteryzuje się tym, że dąży się w niej do zastąpienia nazwy „metafizyka” nazwą „ontologia”, w ten sposób rugując metafizykę z dziedziny dyscyplin filozoficznych, a same badania metafizyczne włączając w szeroko rozumiane badania onto-logiczne (np. ontologia Leśniewskiego, Ingardena). Skutkiem takiej postawy jest to, że obecnie poza Katolickim Uniwersytetem Lubelskim nie znajdziemy w Polsce na uniwersyteckich wydziałach filozofii katedr metafizyki, choć z deklaracji filozofów można wnioskować, że uprawiają oni „metafizykę”.

Druga z postaw, z którą spotykamy się wśród współczesnych filozofów, to przenoszenie nazwy „metafizyka” do różnych tradycji filozoficznych, np. do kartezjanizmu, kantyzmu, fenomenologii, egzystencjalizmu, procesualizmu, filozofii analitycznej, a także stosowanie nazwy „metafizyka” w dziedzinach pozafilozoficznych, nie mających nic wspólnego z metafizyką, takich jak poezja, sztuka czy nawet mistyka (np. „poezja metafizyczna”, „sztuka metafizyczna”, „przeźrenie metafizyczne”, „przeżycia metafizyczne”).

Należy jasno i zdecydowanie podkreślić, że przenoszenie nazwy „metafizyka” poza obszar filozofii realistycznej, wyrosłej z myśli Arystotelesa i dopełnionej przez św. Tomasza z Akwinu, a dziś kontynuowanej w ramach metafizyki realistycznej, jest nadużyciem językowym, intelektualnym oraz poznawczym prowadzącym do nieporozumień, a nade wszystko do deformacji samej filozofii i zatarcia jej istotnego sensu i celu uprawiania.

Ktoś uprawiający tzw. filozofię świadomości, filozofię języka czy filozofię procesu deklarując, że uprawia metafizykę, dokonuje dwojakiej deformacji: po pierwsze, deformuje istotę uprawianej przez siebie filozofii (np. kartezjanizmu, kantyzmu, fenomenologii, filozofii języka), sugerując jakoby uprawiał coś innego (np. metafizykę Arystotelesa), po drugie, podważa odrębność tych systemów filozoficznych, nie uwzględniając ich specyfiki, po trzecie, deformuje rozumie-

nie metafizyki realistycznej, nazywając nią coś, co nią nie jest.

Celem VI Międzynarodowego Sympozjum z cyklu *Zadania współczesnej metafizyki*, poświęconego problematyce **Metafizyki w filozofii**, było podjęcie dyskusji o rozumieniu i miejscu metafizyki realistycznej w dziejach filozofii. Metafizyka od początków wyodrębnienia się filozofii będąca jej synonimem, z czasem uległa deformacji i zapoznaniu.

Sympozjum zorganizowane przez Katedrę Metafizyki KUL, Katedrę Filozofii Sztuki KUL oraz Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu (oddział *Società Internazionale Tommaso d'Aquino*) odbyło się w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim 11 XII 2003. W dyskusji uczestniczyli filozofowie z wielu ośrodków naukowych z kraju i zagranicy: z Uniwersytetu Szczecińskiego, Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu Wrocławskiego, Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Università di Venezia.

Podczas obrad plenarnych przywołano pierwotne i podstawowe rozumienie metafizyki, przez zwrócenie uwagi na jej przedmiot, koncepcję poznania realistycznego, zintegrowany język oraz typ pytań naukotwórczych. Zagadnienia te zostały poruszone w ramach wykładów o. prof. dr hab. Mieczysława A. Krąpca (*O rozumieniu metafizyki realistycznej*), prof. dr hab. Henryka Kieresia (*Spór o koncepcje poznania metafizyki realistycznej*), ks. prof. dr hab. Andrzeja Maryniarczyka (*Spór o przedmiot metafizyki realistycznej*).

W części tematycznej sympozjum, na którą złożyły się obrady czterech sekcji, skoncentrowano się na dziejach metafizyki realistycznej. Dzieje te są znaczone z jednej strony odchodzeniem od jej pierwotnego rozumienia, co pociągnęło za sobą jej deformację, z drugiej jej rugowaniem z filozofii na rzecz metafizyk szczegółowych (antropologii, etyki) lub tzw. filozofii krytycznej, która w miejsce poznawania bytów realnych postawiła analizę danych poznania, czyniąc w ten

sposób epistemologię (lub logikę czy analitykę) „filozofią pierwszą”.

Odchodzenie od pierwotnego rozumienia metafizyki realistycznej przejawiało się w jej esencjalizacji, ontologizacji, antropologizacji, a także ideologizacji.

W obradach sekcji zatytułowanej „Problem esencjalizacji metafizyki” kierowanej przez prof. dr hab. Piotra Jaroszyńskiego poszukiwano odpowiedzi na pytanie o przyczyny a także konsekwencje oderwania poznania od jednostkowo bytującego konkretnego i zwrócenia się ku poznaniu ogólnych istot rzeczy, reprezentowanych czy to w pojęciach gatunkowo-rodzajowych, czy uprzedmiotowionych sensach tworzących zespół niesprzecznych cech ogólnych, czy różnego rodzaju idei. W sekcji tej wykładali: prof. dr hab. Marian Wesoły pt. *Parmenides z Elei – „physikos” i „Parmenides” Platona – „dialektikos”. Ku diaporetycznej wykładni metafizyki Arystotelesa*, ks. prof. dr hab. Iwo E. Zieliński OFMC pt. *Jana Dunsza Szkota rozumienie metafizyki i jej przedmiotu*, dr Roman Majeran pt. *Nominalistyczny konkretyzm, jego źródła i konsekwencje*.

W sekcji zatytułowanej „Ontologizacji metafizyki”, prowadzonej przez dr Przemysława Guta, skupiono się na problemie wartości poznawczo-filozoficznej badań ontologicznych, nakierowanych na „byty możliwe”, wskazując na ich dominację w nowożytnej i współczesnej filozofii. W dyskusji nad tymi zagadnieniami udział wzięli: dr Bogusław Paż z wykładem *Geneza nowożytnej metafizyki reprezentacji (od św. Augustyna do Ch. Wolffa)*, prof. dr hab. Jan Czerkawski z wykładem *Metafizyki nowożytne a metafizyka klasyczna. Od Kartezjusza do Kanta*, prof. dr hab. Honorata Jakuszko z wykładem *Krytyka metafizyki tradycyjnej i perspektywy nowej metafizyki w pismach Immanuela Kanta*.

W sekcji zatytułowanej „Problem antropologizacji metafizyki” prowadzonej przez s. prof. dr hab. Zofię J. Zdybicką rozważano te nurty filozofii, które antropologię lub badania nad obranym aspektem życia człowieka chcą uczynić „filozo-

fią pierwszą”. Problematykę tę podjęto w następujących wykładach: *Martina Heideggera ontologia fundamentalna jako próba stworzenia filozofii pierwszej*, wygłoszony przez ks. dra Jarosława Jagiełłę, *Hegla metafizyka pojęcia absolutnego* przedstawiony przez prof. dr hab. Wojciecha Chudego, *Metafizyka „obiektywistycznego irrealizmu” (E. Husserl)* wygłoszony przez dr Zofię Majewską.

W sekcji zatytułowanej „Problem ideologizacji metafizyki”, kierowanej przez dr Agnieszkę Lekką-Kowalik, za przedmiot dyskusji obrano zagadnienie potraktowania metafizyki (czy filozofii) jako „teorii dziejów ludzkich idei” lub jako „unaukowienia” metafizyki przez metodę przejętą z nauk szczegółowych i wskutek tego pozbawienie metafizyki jej autonomii (zarówno co do przedmiotu, jak i metody) jako nauki filozoficznej. W dyskusji na ten temat udział wzięli: prof. dr hab. Tadeusz Szubka z wykładem *Metafizyka schematów pojęciowych*, dr hab. Piotr Gutowski z wykładem *Metafizyka zdarzeń i procesów*, dr Paweł Bytniewski z wykładem pt. *Metafizyka hermeneutycznej interpretacji*.

Część trzecia sympozjum, zatytułowana „Perspektywy filozofii”, objęła podsumowanie dyskusji toczonych w sekcjach tematycznych oraz wykład prof. Vittorio Possentiego (Università di Venezia) pt. *Filozofia po nihilizmie. Zadanie filozofii bytu i „trzecie żeglowanie”*. Possenti przedstawił panoramę współczesnej filozofii, która – poddawana różnorodnym naciskom ze strony nauk szczegółowych – chce organizować swe poznanie na ich sposób, a zatracając świadomość własnej wartości, stara się konkurować z naukami szczegółami. W przypadku porażki szuka „awangardowości”, poddając się różnym modom, a także ucieczkom w relatywizm i nihilizm. Prowadzi to do kryzysu samej filozofii, a także kultury, u której podstaw stała i stoi zawsze filozofia.

Mając to wszystko na uwadze i doświadczając tego procesu, nie sposób nie postulować powrotu do metafizyki realistycznej, a więc do filozofii bytu, która uprawiana właściwie

i pozbawiona deformacji była – jak zaświadcza to dzieje kultury europejskiej – jej życiodajnym źródłem i stanowiła „pochwałę” ludzkiego rozumu.

Mamy nadzieję, że oddane do rąk czytelnika materiały z obrad sympozjum będą stanowiły podstawę dla dalszych inspiracji i dociekań nad sposobami i istotą uprawianej filozofii, gdyż jak napisał Arystoteles w *Zachęcie do filozofii* (frg. 6): „filozofować znaczy zarówno zastanawiać się nad tym, czy powinniśmy filozofować, czy nie, jak i oddawać się filozoficznym dociekaniom”.

Andrzej Maryniarczyk SDB